



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 66 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. z odnośnieniem do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednosłupkowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 66 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pana Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 5

2-a LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

CIĄNIENIE JUTRO!

0135

TWARDY ORZECH.

O dolę różnych pracowników częstochowskich.

Prysłowiowym twardym orzechem do zgryzienia jest obecnie kwestja wynagradzania pracowników, głównie handlowych i zawodów pokrewnych, gdyż wielu innych wir wojny rzucił nieraz w strony b. odległe, to też o ich doli narazie nie możemy mówić.

Pisaliśmy już o tem kilkakrotnie w „Goncu”, że w Częstochowie, bardziej niż w innych miastach, dziwnie „zawikłana” jest sprawa wynagradzania podczas wojny pracowników niektórych firm handlowych, z których wiele, przynajmniej trzeba otwarcie, ledwie vegetuje, jednakże są i takie których właściciele, dzięki stalemu wzrastaniu posiadanej na składzie w chwili wybuchu wojny towaru i różnym innym już nawskroś wojennym kombinacjom „handlowym”, dorobili się nieraz znacznego majątku.

I tam, gdzie czas poczynił tak korzystne dla właściciela zmiany, dzieją się bardzo często rzeczy nieraz okropne. Oto zaślepiony w blasku złota właściciel, opływający nawet w tych czasach ze swą rodziną w dostatki, patrzy obojętnie na nędzę zle wynagradzanego pracownika, który z trudem tylko utrzymuje się z rodziną na powierzchni życia, z nadzwyczajną cierpliwością pracuje mozołnie od rana do wieczora, byle przeżyć, byle nakarmić swych najbliższych nierzadko kawałkiem tylko suchego chleba oczekując upragnionej chwili pokoju.

A wymarzona chwila, zresztą nie mogąca uczynić nagłych zmian w naszym życiu, nie nadchodzi, „czasy normalne” to pojęcie wciąż jeszcze zda się nieziszczalne, odległe.

Dlatego ogół musi się zainteresować dolą pokrzywdzonych, instytucje skupiające zarówno pracowników

jak i pracodawców muszą spojrzeć śmiało prawdzie w oczy — dola wyzyskiwanego niejednokrotnie pracownika musi się stać w Częstochowie najbardziej aktualną i palącą potrzebą jest jej zbadanie i zaradzeniu zle mu póki czas.

Wiemy, że w czasach obecnych tak jadać, tak się ubierać, słowem tak żyć, jak dawniej, nie można, ale trzeba się bronić, by nie zginąć z głodu!

Słyszemy wciąż, że wszystko drożeje i jeżeli dzieje się to z wielu przyczyn i wyczerpania się surowców należy się zapytać czy jedną z nich jest i podnoszenie wskutek drożyzny płacy personelu. Otóż stwierdzić trzeba, że w wielu wypadkach tak właśnie nie jest.

I w tem tkwi sedno rzeczy, ów wyzysk uprawiany przez licznych pracodawców i stosowany względem pracowników. Niema dnia byśmy na łamach „Gonca” nie notowali zwykłej cen wszelkich artykułów, ale mijają miesiące i lata całe od chwili wybuchu wojny, a przez ten czas z trudem zdołaliśmy zanotować b. nikłą liczbę wypadków podwyższenia wynagrodzenia pracownikom, gdy tym czasem możnaby wiele powiedzieć o wypadkach zgola jeszcze różnych.

Ogół, podkreślamy, winien zainteresować się dolą pracowników wyzyskiwanych przez niesumiennej pracodawców, a w pierwszym rzędzie instytucje ku temu powołane. Należy zrywać maski z wielu chadzących w fałszywej glorii, trzeba, jak powie dzieliśmy na wstępie słów niniejszych zgryź twardy zapewne orzech, ale uczyni to tylko ten, w kim nie zgasty jeszcze uczucia ludzkie i kto prócz szczęścia własnego ma i dobro innych na względzie.

stanowiska w przeszłości, obecnie staną na gruncie rozwiązania austro-polskiego.

Przypuszczam, że już najbliższa przyszłość da mu sposobność zastosować politykę swoją w praktyce.

Pokój z Rumunją zawarty.

BUKARESZT, 7 | 5. (Urzędowo). Dzisiaj o godz. 11 rano podpisany został przez pełnomocników czterech państw sprzymierzonych traktat pokojowy z Rumunją.

Uroczyste ostatnie posiedzenie, na którym podpisano traktat, odbyło się pod przewodnictwem sekretarza stanu v. Kühmanna w zamku Cotroceni, w tej samej sali, w której, w swoim czasie postanowiono o wystąpieniu Rumunii do wojny powszechnej.

Zawarty pokój nosić będzie miano „Pokój bukareszteński”.

Tekst traktatu wkrótce będzie ogłoszony.

Atak na Petersburg.

BAZYLEA, 7 | 5. „Baseler Nachrichten” donoszą z Paryża:

„L'Information” dowiaduje się, że patrol fińskiej gwardji białej przekroczył w wielu miejscach granicę rosyjską.

Dotarły one do Sestrorjeka i Pargowa.

Obydwie miejscowości oddalone są od Petersburga zaledwie od 20—40 kilometrów.

Sprawa Polska

w parlamencie Rzeszy.

BERLIN, 7 | 5. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej parlamentu Rzeszy, w dalszym toku obrad w sprawach wschodnich wicekanclerz v. Payer oświadczył:

W punkcie środkowym narad stało żądanie, ażeby cała nasza polityka na wschodzie regulowana była w sposób jednolity. Z tego powodu ubolewano właśnie na skutek ustąpienia ze stanowiska komisarza dla spraw wschodnich, gdyż spoglądano na niego jako na wcielenie tej idei jednolitości polityki. Jest to błędne.

Z Polską komisarz ten wogóle ani przez chwilę nie miał nic do czynienia.

Celem naszej polityki w stosunku do narodów kresowych, które na skutek klęski Rosji wystąpiły ze związku tego państwa i stanęły na własnych nogach jest żyć z nimi na przyśrodku pokoju i przyjaźni. I dla nas i dla nich wyjdzie to na dobre, gdy nawzajem zbliżymy się do siebie politycznie, gospodarczo, kulturalnie, a o ile to możliwe, również i militarnie.

Zbliżenie się ku nam tych państw ma i nawet musi dać zabezpieczenie wojskowe naszych granic w stosunku do Rosji; z zabezpieczenia tego zrezygnować nie możemy. Nikt nie może przewidzieć dalszego rozwoju wypadków w Rosji, nikt nie może wiedzieć, czy jeszcze kiedyś później nie będziemy wciągnięci znowu w powikłania wojenne z Rosją.

Polska jest już uznanem wielkiem

NOWE PLANY AUSTRO-POLSKIE.

BERLIN, 7 | 5. Wiedeński korespondent „Voßs. Ztg.” donosi, iż wiadomość o zapowiedzi przyłączenia Bośni i Hercegowiny do krajów korony węgierskiej nie jest ścisła pod względem formalnym.

Prawdopodobnie jednak Wekerle już dziś wieczór zapowie w formie oficjalnej dokonanie tego aktu państwowego.

Że fakt ten nastąpi w najbliższym czasie, o tem nikt nie wątpi.

Mówią nawet, że esateczne oddanie królestwa Dalmacji od Austrii i przyłączenie go do Węgier jest

napewno przedmiotem poważnych rozważań.

Te brzemiennie w skutki zmiany w dziedzinie prawno-państwowej i militarnej, mogą być uważane jedynie tylko za kompensaty, których król Węgier udziela za przyrzeczenie a-probaty polityki, jakiej większa część Węgier dotychczas nie akceptowała.

Polityka ta może mieć na względzie jedynie Polaków.

Dlatego też jest rzeczą zrozumiałą, jakie powody skłoniły bar. Buriana, iż w przeciwieństwie do swego

państwem, i polityka względem niej musi być zupełnie inna, aniżeli polityka względem tamtych dwóch państw. W sprawie Polski, Polska i Niemcy nie mogą same rozstrzygać, w sprawie tej mają również głos i Austro-Węgry.

Ostrzeliwanie wybrzeży Anglii.

ROTTERDAM, 7 | 5. „Het Vaterland“ donosi, iż trzy olbrzymie działania niemieckie ostrzeliwiają wybrzeża angielskie.

Warunki pokojowe koalicji.

GENEWA, 7 | 5. Clemenceau wyjaśnił w wojskowej komisji parlamentu, że koalicja po skończeniu wojskowych przedsięwzięć poda swoje warunki pokojowe.

O zawarcie pokoju.

GENEWA, 7 | 5. „Journal du Peuple“ żąda w imieniu francuskich socjalistów, aby rząd nie przekreślił w teraźniejszym momencie, jako niepotrzebnych, rokowań pokojowych.

Mysł nowej kompanji zimowej kołata już w głowach nieodpowiedzialnych francuskich i angielskich krytyków wojskowych.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 7 maja 1918 r.:

Front zachodni.

Na froncie bojowym czynność artyleryjska była w godzinach porannych ożywiona. W ciągu dnia była ona po większej części niezauważalna.

Na brzegu północnym Lys rozchwiała się natarcia komisji angielskich.

Między Ancre a Somme nieprzyjacieli posiał do nocnego ataku australijczyków. Po obu stronach drogi Corbie—Bray zdołali oni osiągnąć naszych pierwszych linii; pozbawili się przed posterunkami naszymi wśród wielkich strat. Walka armatnia utrzymała się tutaj aż do świtu w wielkim naprężeniu.

Na południe od Brimont oddziały szturmowe przedarły się poprzez kanał Aisne do stanowisk nieprzyjaciela pod Courcy i sprowadziły jeńców.

Na reszcie frontu sporadyczne walki w przedpolu.

Wechód.

Ukraina.

W urządzeniach portowych Mariupolu ostrzeliwały nas okręty rosyjskie.

Front macedoński.

Silne oddziały angielskie zaatakowały wczoraj wieczorem stanowiska bułgarskie na południe od jeziora Dojran, lecz zostały odparte.

Azjatycka widownia wojny.

Natarcie brygad angielskich z Jerychonu poprzez Jordan na wschód i północno-wschód, powstrzymano. Po zaciętych pięciodniowych walkach odrzucono nieprzyjaciela do stanowisk wyjściowych. Część wojsk niemieckich odznaczyła się waloząc po stronie swych towarzyszy Turków.

Zabrana anglikom zdobycz jest znaczna.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Chwila bieżąca.

— „Echo de Paris“ sądzi, iż aresztowanie japońskiego wice-konsula, oraz prezydenta poselstwa japońskiego wice-konsula, oraz prezydenta poselstwa japońskiego w Irkucku będzie musiało w każdym bądź razie przyspieszyć decyzję rządu w Tokio.

Kronika polityczna.

Dnia 4 b. m. prezes ministrów, p. Steczkowski, odbył dłuższą konferencję z generał-gubernatorem von Béselerem i Radą Regencyjną w sprawach obecnej aktualności.

Sprawa przejęcia przez rząd polski pozostałych urzędów państwowych jest obecnie najaktualniejszym przedmiotem obrad rządu z władzami okupacyjnymi.

Powrotna fala w Galicji.

Powrót bar. Buriana wywołuje znów na widownię galicyjską widmę twórców, które pod uderzeniem chełmskim rozprysły się w nicłość.

Należy się liczyć z możliwością, a nawet napewno oczekiwać, że wkrzeszą Kofa Pracy Narodowej, spadkobierczyne idei N. K. N., (o ile można wogóle twierdzić, że N. K. N. miał jakąś jedną ideę), że dawne czynniki N. K. N. owe znów spróbują dojść do głosu, że spróbują wkrzesić dawne, już dwukrotnie przekreślone przez fakty, a stale zaprzeczane przez bieg życia, koncepcje—pisze „Nowa Gaz.“

Będzie to tym dziwniejsze, że baron Burian był właśnie tym pierwszym mężem kierowniczym Austrii, który zawiódł nadzieje N. K. N.—i w grze politycznej o Polskę — przegrał i zrezygnował zrealizowanie programu. austro-polskiego na rzecz koncepcji 5 listopada, pod którą położył swój podpis.

Wówczas czynniki N. K. N. owe otrzymawszy cios, zdało się, śmiertelny,—z goryczą zarzuciły bar. Burianowi — że ich oszukał... i zaczęły się dostosowywać do nowej sytuacji.

Dziś, gdy wraca bar. Burian, zamiast przypomnieć sobie w nim tego, który zawiódł ich nadzieje—witają w nim raczej tego, który jakby nowe nadzieje przynosi.

Polsko-niemieckie koncepcje wewnątrz Austrii znówu odżywają.

Napływa powrotna fala ugody polsko-austriackiej, fala nie rozkołysana przez żaden szerszy powiew—lecz przez uderzenie kaduceusa galicyjskiego stańczyka.

„Praca Narodowa“ próbuje wiązać pęknięte struny idące od serca Polski—ku zewnątrz. Przez to tym doszczętniej rwie wszystkie struny wewnętrzne, te struny, które wiązały je ze społeczeństwem własnym.

Są tam ludzie i czynniki, które umieją i mają nałóg robienia ugody—wobec czynników z zewnątrz tylko, wewnątrz narodu z nikim i nigdy nie mogą zająć wspólnego frontu, szczególnie, gdy pozycje te są mniej wygodne i znajdują się pod ostrzałem—kończy „Nowa Gaz.“

Co słychać nowego?

700 zasądzonych za zaburzenia.

W zeszłym roku wybuchy zaburzenia w zagłębiu węgłowym na Śląsku pruskim równocześnie i w okręgu Ostrowskim Sąd wojenny niemiecki skazał dotąd na różne kary 64 górników, a w ostatnich czasach rozpatrywał jeszcze sprawę przeciw 65 Gliwiczanom i 8 Zabrzezianom za udział w rozruchach ulicznych w czerwcu roku zeszłego. Podczas gdy oskarżonych z Zabrzeża uwolniono, oskarżonych Gliwiczian skazano na więzienie od 4 miesięcy do jednego roku.

Przewodniczący podniósł podczas rozpraw, że z powodu owych zajść zasądzono dotychczas przeszło 700 osób.

Cenny dar.

Jak donosi „Kur. Polski“ Dewódca i korpusu, generał Dowbor Muśnicki przysłał prezesowi ministrów p. Steczkowskiemu automobil, zdobyty swego czasu w walkach z bolszewickimi oddziałami.

Prezes ministrów wystosował do generała Dowbora Muśnickiego pismo z wyrazami serdecznej podzięk za tak cenny w obecnych czasach dar dla rządu polskiego.

Związek dzienników amerykańskich.

„Vossische Ztg“ donosi, że związek właścicieli dzienników w Stanach Zjednoczonych, obejmujący niemal wszystkie dzienniki amerykańskie, uszył w listopadzie program wojenny rządu amerykańskiego wszelkimi środkami charakteru narodowego i finansowego, które ma do rozporządzenia.

Ślub socjalistyczny.

Ukraińska rewolucja uważała za jedną z najpilniejszych zarządzeń ustanowienie ślubów cywilnych. Oto dosłowny tekst takiego „aktu ślubnego“, spisane przed radą robotniczo-żołnierską w Kamieńcu Podolskim:

„Działo się w kamieniecko-podolskim za rządu, zgodnie z rozporządzeniem władzy rady, 25 stycznia 1918 r. na ogólnym zebraniu rady robotników i żołnierzy, o godz. 8 wieczorem.

My, niżej podpisani: obywatel 207-gi Nowobajazockiego pułku piechoty, Sergiusz Konstantynowicz Murga i obywatelka ws. Muksza Kitajgorodzka, Marja Wojciechówna Nowicka, składamy uroczystą przysięgę radzie komisarzy ludowych, iż zawieramy prawdziwy ślub cywilny nie dla interesu nie dla brudnych, egoistycznych dążeń, lecz dla zadośćuczynienia porywem wyższych duchowych uczuć i ideałów, świętej miłości.

Przysięgamy, że wstępując w nowe drogi socjalizmu święcie i ściśle przestrzegając będziemy zasady koleżeńskich stosunków, jeśli życie zażąda od nas ofiary dla dobrej rewolucji, to bez szemrania złożymy na ołtarzu wolności naszą młodość. Jednocześnie, jeśli życie stanie się dla nas brzemieniem, jeżeli nie będziemy mieli wspólnych poglądów, albo jeśli polityczne przekonanie będą burzyć nasze szczęście rodzinne, to bez żadnych kontrybucji i pretensji winniśmy się rozstać, pozostając przyjaciółmi i dobrymi znajomymi, co stwierdzamy pod pisaniem.

Polemika lokatora z właścicielem nieruchomości.

W odpowiedzi p. T. H. wł. domu w Częstochowie na artykuł jego: „Jeszcze w sprawie mieszkaniowej“ w numerze 86 „Gońca Cz.“

Jakkolwiek p. T. H. zastrzeżę sobie i góry, że zabiera głos nie tyle jako gospodarz, lecz jako człowiek, mający też prawo do życia to z całego artykułu, skierowanego przeciwko lokatorom i podlanego tólcia, przebija się li tylko głos gospodarza domu, tego typowego kamienicznika.

Radnym też nie tylko, jako lokator, lecz jako człowiek, mający prawo do życia, odpowiesz p. T. H.

Pan T. H. dowodzi, że przed wojną najlepszą lokatą kapitału w Częstochowie było nabywanie domu na 10 proc. brutto. Jeżeli prztem właściciel nieruchomości w Częstochowie był kupcem, przedsiębiorcą, który niezależnie od dochodu z domu miał jeszcze inne środki do życia, bądź z pracy bądź z przedsiębiorstwa, mógł spokojnie wyczekać poprawienia się stosunków ekonomicznych.

Gdy zaś gospodarz żył tylko z domu i jeszcze miał na nim długi na 6 lub 8 proc., to przy dochodzie nawet 10 proc. miał biedę. Otóż tutaj lokator nie był w stanie, że gospodarz domu miał długi na 6 lub 8 proc. i nie miał innego zajęcia, jak tylko siedzieć w domu. Trudno, aby lokator paczył tyle, ażeby aż spłacał długi gospodarza, opłacał reparacje, stróżów itp.

Wracając do rzeczy, nadmieniam, że w innych miejscach, gdzie można lokować kapitał niekoniecznie w kamienicy.

Zawsze u nas odczuwać się dawał brak ludzi przedsiębiorczych, twierdzono też, że brak kapitału był w warunkach naszych przeszkodą w rozwijaniu się przedsiębiorstw, rzemiosł, kooperatyw i stowarzyszeń. Nie, to nie brak kapitału był i jest, lecz brak ludzi był, którym by się chciało pracować.

Zadziwi też zapewne każdego czytelnika, jak i mnie zadziwiło, dlaczego p. T. H. rozpisywanie się i nawoływanie lokatorów do „samoobrony” w Częstochowie nazywa „bezczyntnie cynicznym”, lub nawet „humorystycznym”.

Pana T. H. podejrzewam o nie zrozumienie wyrazu „cynicznie”.

Możnaby zastanowić to wyrażenie, gdyby nawoływanie lokatorów do „samoobrony” było czemś zgoda przeciwne sprawom społecznym, narodowym i wogóle szkodliwie ogłowi miasta. Lecz jeżeli st. miasto Warszawa posiada związek lokatorów, gdy takie sam związek istnieje w Łodzi, Będzinie i w wielu innych, to ciekawe, dlaczego w Częstochowie miały nie mieć racji bytu podobny Związek? Tymbardziej, jeżeli już istnieje Stowarzyszenie gospodarzy domów.

Rozumie się, że i lokatorzy nie wszyscy są aniołkami. Tacy jednak, o których pisze p. T. H. są chyba tylko wyjątkami, a za nich nie może odpowiadać ogół lokatorów.

Radbym też wiedzieć, jakiego to rodzaju był ten czynny terror, który stosowali lokatorzy p. T. H.?

Dalej pisze p. T. H., że ten sam lokator, który dziś woła o zmniejszenie komornego, płaci je już do połowy zmniejszone od początku wojny.

Myli się p. T. H. i w swej zapalczywości i nienawisli, jaką pała do lokatorów, gdy twierdzi, że ci ostatni krzyczą o zmniejszenie komornego. Nie, oni krzyczą tylko o niepodwyższanie komornego, co, gdyby się raz udało, po upływie paru miesięcy powtórzyłoby się, a po pewnym czasie znowu i tak dalej, aż do niemożliwości i wyrzucenia lokatora przez komornika na ulicę.

Od tego właśnie wyzysku przez gospodarzy domów powinni się lokatorzy bronić i utworzyć wreszcie związek lokatorów do celu samoobrony na wzór Warszawy, Łodzi, Będzina i innych miast.

To „cyniczne” nawoływanie niezbędne jest właśnie dla tej większości lokatorów, przesładowanych przez los.

Ci nie uczęszczają do kinematografów, na operetki i nie stają ich na podobne przyjemności. Jeżeli jednak lokator posiada gotówkę, obraca kapitałem, uprawia „pasek”, a nie płaci komornego, to jest człowiekiem nieuczciwym i z takim panem powinno się postępować bezwzględnie, lecz nie potępiać w ezambul wszystkich lokatorów, tak jak nie można stosować jednej o pinji do wszystkich właścicieli domów.

Związki, wszelkie zrzeszenia są nam potrzebne. Związek lokatorów, o którym piszemy i mówimy, ma być utworzony nie w celu gnębienia właścicieli domów, ma on być samoobroną, przed wyżyskiem niektórych właścicieli domów. Bo tak jak między lokatorami, tak i wśród grona właścicieli domów są różnego rodzaju indywiduali. Nie swary, nie nienawisli powinni panować dzisiaj, zwłaszcza między nami, lecz zgoda, wzajemne pomaganie sobie i wspieranie uczciwą radą.

Nadmienia w końcu p. T. H. o zdrożeniu materiałów budowlanych, reparacji studni, odnawianiu mieszkań, kwaterunku mieszkaniowym, rekwizycjach wianien, pieców i kłamek, a także o podwyższeniu podatków. Są to bezwątpienia ciężary i straty, ale p. T. H. nie powinien zapominać, że te ciężary i straty ponoszą nietylko właściciele domów w Częstochowie, lecz we wszystkich większych i mniejszych miastach. Nietylko więc częstochowski kamienicznik ponosi te ciężary, lecz i warszawski, łódzki i inni. To właśnie powinno pocieszyć p. T. H., że nietylko on jeden skazany jest na podobne cierpienia.

Józef Schmidt.

WRAŻENIA I UWAGI.

Lubimy laury, oklaski... Ale możemy je zniecierpliwienie, gdy w latach wczesnej bardzo młodości działkę kilkuletnią występującą na scenie obrzucać będziemy kwieciami i sprawiać takie owacje, jak najstawniej-

Teatr „Apollo” ul. P. Marji 12.

Dziś w Czwartek 9 maja

Księżniczka Czardasza

operetka w 3-ach aktach Kálmána.

Tańce p. p. Zielinckich.

Orkiestra 56 pułku piechoty. — Początek o godz. 8 wieczorem.
Bilety w kasie teatru od 11-1 w poł. i od 6 wiecz. do końca przedstawienia

szym i najstarszym artystom.

Pochwalamy występy dziatwy, której rodzice i przełożeni wpajają w umysły jej, że wypowiedzenie wierszka o kotku w butach przyczynia się do zebrania grosza na ich biednych rówieśników, ale nie możemy nie wyrazić zdziwienia, gdy mamy i ciotce obdarowywują 4-letnie prymadonny wiązanekami i donicami kwieciami, jak to już w Częstochowie zauważyliśmy niejednokrotnie podczas przedstawień dziecięcych.

Obawiamy się, że z dziatwy przyzwyczajonej wcześniej do tego rodzaju tanich tryumfów mogą wyrósnąć albo ostatecznie „cudowne dzieci” lub też ludzie szybko zniechęceni do życia.

a—i.

O wierzbo polska.

O wierzbo polska, uboga i siwa,
Jaką ty siłę masz w sobie żywota!
Choć pień twój zrabia i gałęzie potną,
Choć rdzeń twój ogniem wypala do żywca,
Ty w sobie życie chowasz — uporczywa,
Więź zmartwychwstajesz i z wiosną powrotną
Ssiesz korzeniami moc z ziemi wilgotną
I młodych pędów zieleń cię okrywa.

Narodzie polski, jakąż niespożyta,
Jaka cudowna w tobie tkwi potęga!
Ojezyzna twoja od stu lat zabita.
I eios po ciebie do trzew ci aż sięga,
Ty trwasz... Ptak srebrny nad pożąga
Feniks twój, z krwi się i ze zgłiszcz wylega.

Luejan Rydel.

KRONIKA.

Od Redakcji.

Z okazji dzisiejszego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, „Goniec” ukazuje się w piątek o zwykłej porze. **Dzisiejsze święto.**

Dziś w czwartek 9 b. m. przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, obchodzona na pamięć wstąpienia Chrystusa Pana do nieba, które nastąpiło na 40 dni po zmartwychstaniu.

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego uważana za jedno z czterech świąt głównych, obchodzone jest w kościele wschodnim od czasów Grzegorza Nyseńskiego, a w kościele zachodnim od czasów św. Augustyna. **Krzyżowe dni.**

W dniu wczorajszym zakończyły się krzyżowe dni, „Dies rogationum” t. j. trzy dni poprzedzające Wniebowstąpienie Pańskie.

O powrót uchodźców.

Jak nas informuje K. O. pow. częstoch. w celu zorganizowania powrotu reemigrantów z Rosji zostało utworzone 11 punktów zbiorowych, na całej długości granicy wschodniej, które będą miały za zadanie centralizację i wysyłanie do kraju uchodźców. W każdym takim punkcie będzie urzędował komisarz, reemigracyjny Rady Regencyjnej; w celu spieszniejszego powrotu, każda partja reemigrantów do jednego gubernatorstwa będzie liczyła około 150 ludzi.

Z nastrojów chwili.

Jeden z częstochowian pisze z Rosji bolszewickiej, że zastosozywane jest tam obecnie coraz bardziej t. zw. „demokratyzowanie” pisowni rosyjskiej.

„Dużo widzę, jak ten i ów z czytelników „Gonca” zapyta ze zdziwieniem co oznacza ten nowy termin bolszewicki. Otóż demokratyzowanie pisowni polega na tem, że każdy pisze, jak umie i jak chce, ignorując najzupełniej wszelkie wymagania ortografii i inne przepisy obowiązujące piszących w całym świecie cywilizowanym.

Poznanie pisowni rosyjskiej wymagało rzeczywiście sporo nakładu pracy każdego w klasach najniższych, by mógł orjentować się, kiedy pisze znak twardy a kiedy miękki, gdzie „iat” i gdzie zwykle „je”.

Bolszewickie demokratyzowanie pisowni ma na celu umożliwienie pisania każdemu jakkolwiek umie, byleby można domyślić się choć odrobinę treści i rzeczywiście jest to nadzwyczajnym udogodnieniem, ale ci, którzy tak piszą słusznie wołają: dajcie gramotnyje.

Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

Zarząd Sowiarszyszenia Nauczycielstwa Polskiego podaje do wiadomości swoich członków, że w piątek dnia 17 bież. miesiąca w lokalu gimnazjum T. O. S. (Kościuszki 19a) odbędzie się ogólne zebranie członków Stow., które nie odbyło się w pierwszym terminie.

Do właścicieli nieruchomości

Obecnie dokonywane są liczne tranzakcje sprzedaży nieruchomości w mieście. Sprzedający i kupujący nie troszczą się o przepisanie w księgach Magistratu tytułu własności na swoje imię, wskutek czego narażają się na opiacenie za poprzednich właścicieli nieruchomości niektórych składkę na rzecz instytucji wyznaniowych i innych, gdyż Magistrat bez hypotecznego rejentałnego dowodu nie może zmieniać tytułu własności, wydział zaś hypoteczny ani rejenci nie są obowiązani komunikować Magistratowi o dokonanych sprzedażach.

W interesie więc tych właścicieli domów leży szybkie przepisanie tytułu własności nieruchomości w księgach w Magistracie, do czego potrzebne jest okazanie odnośnego aktu.

Zebrańie „Dzwigni”.

Zarząd Stowarzyszenia „Dzwigni” zawiadamia, iż zebranie ogólne członków odbędzie się w niedzielę dn. 12

Taksa cen w gabinecie Lekarza Dentysty Stefana Barylskiego ul. Panny Marji № 49.

Wszelka porada bezpłatnie	
Wyjęcie zęba	2 m.
„ „ bez bólu	3 m.
Płomba cementowa lub miedziana z leczeniem	5 m.
Płomba srebrna lub porcelanowa z leczeniem	6 m.
Zęb szt. czny w kauczuku	10 m.
Korona	30 m.

b.m. o godz. 4 po południu w lokalu sklepu „Dzwignia“, ul. P. Marji 37, a zarazem uprasza członków o przyśpieszenie ze sobą wstawek.

Zgon.

Onegdaj zmarł w naszym mieście ś. p. Józef Jędrzejczyk, brat przeora oo. paulinów na Skałce w Krakowie, obywatel m. Częstochowy.

Ogólne Zebranie Towarzystwa Rolniczego.

We wtorek d. 14 bież. miesiąca o godzinie 10 rano w sali biblioteki parafialnej św. Zygmunta, odbędzie się ogólne zebranie Czest. Tow. Rolniczego.

W niedzielę „Znaczek“ na Samopomoce szkolne.

Na zebraniu delegatów Samopomocy szkół średnich męskich i żeńskich, pod przewodnictwem ks. W. Kneblewskiego postanowiono, w celu zasilenia tych szkolnych organizacji dobroczynnych urządzeń w d. 12 bm. t.j. w niedzielę „Dzień znaczków“.

Sprzedają znaczka podejmie się młodzież szkolna, pod przewodnictwem nauczycielstwa.

Udział w znaczkach przyjmą szkoły żeńskie: pp. Buszówny, Chrzanowskiej, S.S. Nazaretanek i Słowikowskiej; gimnazja: T. O. S., II koło P. M. S., pp. Kościńskiego i W. Szudejki.

Na ulicach przygrywać będą orkiestry szkół męskich.

Udział młodzieży, szlachetny cel kwesty napewno zobowiąże ogół częstochowski do złożenia ofiary na Samopomoce szkolne.

Czy nie za wiele.

Wkrótce zamierza przybyć do naszego miasta cyrk, który rozbił swe namioty w budynku panoramy obok parku. Wątpię należy, czy publiczność tutejsza poprze usiłowania tej imprezy i czy cieszyć się ona będzie powodzeniem, ze względu na istniejące już inne rozrywki. Zresztą zdaje się miasto nasze liczyć obecnie niewiele zwolenników karkołomnych wrażeń cyrkowych.

Wypadek na polowaniu.

Podczas polowania na terytorjum St. ks. Lubomirskiego w Kruszynie hr. B. Tyszkiewicz, strzelając z dubeltówki do krolika, postrzelił siostrę hr. Marję, ugodziwszy ją w lewe oko.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono na operację do Częstochowy.

Dwa niebezpieczne typy.

Redakcja nasza otrzymuje ostatnio dość często listy, których autorzy biadają nad rozluźnieniem obyczajów wśród młodzieży częstochowskiej i twierdzą, że w klasach wyższych gimnazjów daje się obecnie zauważyć typ młodzieńca zle wychowanego, a posturą ucznia (naturalnie nie wszystkich) — typ panny, myślącej jedynie o flirtie walejach.

Mamy wrażenie, że się nasi korespondenci mylą i dlatego dwa te spostrzeżenia polecamy uwadze rodzicom i pedagogów.

Przyjechali z Rosji.

W ostatnich dniach przyjechali z Rosji do Częstochowy:

Kucharczyk Marcin z Pskowa zam. Nadrzeczna 88, Berski Józef z Piotrogrodu — zam. Krakowska 24, Baneczny Ignacy z Charkowa — zam. Mokra 20, Krakowiak Władysław z Pioskirowa — zam. we wsi Huta Stara.

Cheć powrócić do Częstochowy.

Do wydziału reemigracyjnego przy Ministerjum wptynęły prośby o powrót do kraju od częstochowian. Oto ich nazwiska: Sander Kamelgarn,

krawiec, zamieszkały przy ul. Warszawskiej, Julian Halkiewicz, malarz, zamieszkały przy ul. P. Marji № 42.

Z „Paryskiego“.

Teatr „Paryski“ wystawi obecnie aktualny dramat z obecnej wojny w 5 częściach pt. „Rasputin“, ilustrujący dokładnie stosunki dworu cesarskiego w Petersburgu.

Jest to najgłośniejszy i największotwórczy obraz sezonu obecnego i cieszy się wszędzie olbrzymim powodzeniem.

Z „Odeonu“.

W teatrze „Odeon“ demonstrowany jest obecnie najnowszy obraz polski „Białe bagno“ w rolach głównych występują: J. Węgrzyn, J. Stępowski i inni. Programu dopełnią farsa „Sen paszarka“ i „Fragmenty z Rocznicy 3-go Maja w Częstochowie“.

Z teatru „Apolo“.

Dzisiaj we czwartek 9 b. m. w teatrze „Apollo“ wystawioną będzie niezwykle melodyjna i komiczna operetka „Księżniczka Czardaska“ — Kalmara, cieszącą się wszędzie niebywałym powodzeniem.

Jutro w piątek 10 bm. opera Hallego „Żydówka“, w której wystąpią pp. Z. Wojnowska, Orzełski, Szuczka i inni.

Kurczę i dziewczę.

(Z bajek poprawionych).

Było kurczę malutkie drobnutkie.
Ach, biadaż mu biadaż
Jedno skubie,
Drugie dziobie,
Trzecie go odjada.
Było dziewczę malutkie, szczuplutkie:
Miało serce tkiwe,
Więc w opiekę to kurczątko bierze nieszczęśliwe.

Karmi, pól, gniazdo ścięle,
Podejmuje trudów wiele.
Aż z kurczątką,
Niebożatką,
Kokoszka urosta,
Wtedy ją jej pani mała
Szmuglerce sprzedała.
A ta wnet kokoszkę do miasta zaniosła.
Był spekulant — gruby, tłusty szpetny.
Miał apetyt świetny.
Choć majątek gruby zbijał,
Smakoloty jadł, pijał,
Ten ci schrupał z smakiem oną
Kokoszkę pieczoną.

Karcjarstwu a wojna.

Umysł człowieka wyczerpany przez troski i kłopoty życia codziennego potrzebuje niewątpliwie podniety i ukojenia dla podrażnionych nerwów, ale ta podnieta musi być szlachetna i zagrzewająca do dalszych wysiłków i pracy twórczej.

Podnieta ta pod żadnym warunkiem nie może zamienić się w szkody dla ducha i ciała nałog, którego człowiek staje się niewolnikiem.

Te, tak zwane używki, jak alkohol, tytuń, które w ilościach bardzo małych wywierają działanie podniecające na nasz układ nerwowy, w ilościach większych i używane systematycznie, gdy przechodzą w szkody dla nałog, wywierają działanie szkodliwe na nasze nerwy i obniżają odporność umysłową człowieka.

Towarzyszy im zwykle taki wstrętny, szkodliwy dla zdrowia, ciała i duszy nałog, jakim jest karcjarstwo, którego zwolennicy twierdzą, że przynosi srodki zapomnienia i ukojenie po troskach i cierpieniach życia codziennego.

W rzeczywistości jest jednak zupełnie inaczej, żądza wygrania a męcząca obawa przegrania podniecają nerwy i one to dają właśnie cały urok grze w karty. Tkwi w niej głęboko demoralizujący pierwiastek, za-

dza nabywania pieniędzy bez trudów i pracy.

Bo gra w karty bez pieniędzy nie daje tej podniety, nie działa na przytępienie nerwy i traci zupełnie na roku. A towarzyszą jej prawie zawsze dwa inne środki podniecające jak alkohol i tytuń, aby dolewać oliwy do ognia.

Czy jest wstrętniejszy widok, jak roznamietnionych graczy w małym zadymionym pokoiku? Czy to jest uspokojenie dla podrażnionych nerwów, czy też raczej bezmyślne szkodziwe dla ducha i ciała zabijanie czasu.

I oto jedno smutne obecnie zjawisko skonstatować muszę: gra w karty szerzy się coraz więcej, więcej, aż do czasu normalnych. W wielu domach rodzinnych, w których dawniej kart nie znano, obecnie kwitną w najlepsze do późnej nocy wint i bridge, pod tym pozorem, że gra w karty najłatwiej pozwala zapominać o wstrząsających wydarzeniach dnia i przynosi miły nastrój duszy.

Ale spytają się mnie, co robić w chwilach wolnych od zawodowej pracy, jak odświeżyć umysł i ciało?

Pogadanka w kole rodzinnym, najbardziej idealna ze szlak pięknych, muzyka, podniosłe utwory literackie są balsamem na podrażnione nerwy, przynoszą srodki zapomnienia o troskach, kłopotach i całej szarzyźnie życia codziennego.

A zwiaszcza wielcy lirycy w muzyce jak Chopin, Schumann i Schubert wyzwalają ducha naszego z łańcuchów cielesnych, w inne wznosząc go do światy.

Genjalni chirurdzy, jak Billroth, Esmarch, Langebeck szukali ukojenia po męczących operacjach w muzyce i poezji, ale nie w grze w karty.

I nie dziwnego, że w takiej atmosferze karcianej powstają takie instytucje, jak „gospoda artystyczna“.

Dr. Władysław Chodęcki.

Złotka i żalotka.

Aresztowanie robotników w Lwowie.

Dziesięciu robotników z warsztatów kolejowych we Lwowie aresztowano za to, że w ostatnich dniach odbyli szereg posiedzeń.

Aresztowanych umieszczono w miejscowej cytadeli.

Robotnicy warsztatowi otrzymali złote przepaski, które obowiązani są nosić na rękawie.

Nie płacą komornego.

Od pewnego czasu w Petersburgu szereg lokatorów mieszkań w cenie do 100 rb. miesięcznie przestał płacić komorne na zasadzie dekretu o moralizacji, z którego dotąd nikt nie korzystał.

Wieloryby na Baltyku.

Przed niedawnym czasem nadeszła wiadomość, że w morzu Baltykim widziano kilkakrotnie wieloryby. Wiadomość ta, oraz okoliczność, że ubiegłej zimy w całym Niemczech nadzwyczaj było rozpowszechnione mięso wielorybie, przywodzi obecnie na pamięć fakt, że już od niepamiętnych czasów łowiono wieloryby nie tylko w pobliżu wybrzeży fryzjskich na morzu Północnym, lecz także na Baltyku.

W jednym z korytarzy w zamku w Szczecinie wiszą zwierzate kości olbrzydnego wieloryba, złowionego w dawnych czasach na wybrzeżu Pomorza.

Nie brak jednak wielorybów w tych okolicach. I tak w roku 1911

zabłąkało się kilka wielorybów u wybrzeży holenderskich, niektóre z nich dotarły jeszcze dalej, a jeden z nich nawet—według starych zapisów—dotarł Wisłą aż w pobliżu Gniewa, czego wreszcie nie można uważać za nadzwyczajność pierwszego rzędu, jeżeli się uwzględni, że w r. 1618 pewien gatunek wieloryba dopłynął Renem aż do Bazylei.

W r. 1861 zabłąkało się około 100 wielorybów w zatoce kilońskiej, jednakże tylko jednego z nich zdołano upolować.

W r. 1899 wywołano na wybrzeżach pomorskich ogromną sensację pojawieniem się olbrzymiego wieloryba, rybacy z Heli bardzo często widywali te potwory w pobliżu swych łodzi.

W najbliższych latach liczyć się trzeba ze znacznym zwiększeniem ilości wielorybów, ponieważ z powodu wojny i braku ludzi, oraz okrętów zaprzestano masowych polowań.

Rozmaitości.

Ile powinny krawcowe żądać za uszycie sukni?

W Berlinie odbyło się zebranie samodzielnich szwaczek, na którym ustanowiono najświeższe ceny za wykonywanie prac, wchodzących w zakres krawieczyzny damskiej. Za uszycie skromnej sukienki żądać można 20 do 45 mk., sukni ślubnej, wieczorowej lub kostiumu 40 do 80 marek, sukni domowej 12 do 22 mk., okrycia 30 do 60 marek. Wynagrodzenie za przeróbkę i prucie oblicza się stosownie do czasu, poświęconego na wykonanie tej pracy, a mianowicie za godzinę 1.25 do 1.75 mk. Szwaczki zatrudnione w domach prywatnych, winny otrzymać całonocne utrzymanie i za dziewięć godzinną pracę 2.50 do 6 mk. Za każdą dalszą godzinę płaci się podwójnie. Klientki, które dostarczą

własne dodatki, płacą za wykonanie roboty 30 procent więcej.

Oryginalny wypadek.

Pewien nieszczęśliwy człowiek o powiedział stocholmskiemu piśmie „Aftonbladet” tragizm swego życia następującymi wzruszającymi słowami: „Ożeniłem się z wdową, która miała córkę dorosłą. Ojciec mój, który nas często odwiedzał, zakochał się w mej pasierbicy i ożenił się z nią, przez to więc ojciec mój stał się moim zięciem, a moją pasierbicą moją matką. Niezadługo potem żona obdarowała mnie synem, który stał się szwagrem mego ojca a zarazem moim wujem. Żona mojego ojca, to znaczy moja matkochocha, również miała syna. Przez to otrzymałem brata i zarazem wnuka. Moja żona jest moją babką, ponieważ jest matką mojej matki. Ja jestem mężem swojej żony i równocześnie jej wnukiem, innymi słowami swoim własnym dziadkiem.

To doprawdy jest nadal nie do zniesienia.

Ameryka przeciw sztuce.

Rząd Stanów Zjednoczonych wydał w ostatnich czasach zakaz wwożenia do Ameryki wszelkich dzieł sztuki jak obrazów, rzeźb, antyków i t. p.

Zakaz ten ma na celu zatrzymanie amerykańskich kapitałów i nie przekazywanie ich rynekowi europejskim, które dotychczas zaopatrywały całą Amerykę w dzieła sztuki.

Humor i Satyra.

Piekarz: Proszę o okulary, żeby kilka razy powiększały; potrzebne mi do mego fachu.

— Czemuże się pan trudnisz?

— Piekę bułki tak małe, że ich sam dojrzedz nie mogę.

Sęjvia: Jak śmiałeś ukraść to ubranie?

Złodziej: Chciałem przed sądem stanąć w porządnym odzieniu, a żem go nie miał, musiałem ukraść.

Repertuar teatru „Apollo”.

Dziś, we czwartek 9 bm. „Księżniczka Czardaszka” op. Kałmana.

Jutro w piątek 10 bm. „Żydówka” — opera Halev'ego.

Kto wyjeżdża do Ciechocinka.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie że kuracjusze przybywający do Ciechocinka winni mieć zaświadczenie odpowiednich urzędów, że w mieście ich zamieszkiwania zwrocili kartki na cukier. Na zasadzie tego dokumentu otrzymają oni kartki cukrowe w Magistracie Ciechocinkim. Kwęstja zaprowiantowania kuracjuszy mąką i chlebem rozpatrzoną zostanie ponownie i będzie uregulowaną w dniach najbliższych. — Resztujące produkty spożywcze znajdują się w obfitości w Ciechocinku gdyż wiesniacy pobliskich okolic dowożą w nadmiernych ilościach i to po cenach względnie przystępnych masło, jaja, mleko, drób etc. Ceny tych produktów przedstawiają się obecnie jak następuje: funt masła Mk. 9.50, mędel jaja Mk. 4.50, litr mleka 75 fen.

Ceny mieszkań są w stosunku do cen zeszłorocznych cokolwiek podwyższone, lecz, jak na warunki wojenne, nie wygórowane. Na rozpoczynający się z dniem 1-ym Maja sezon uruchomione zostały kąpiele № 2 i 3, zaś kąpiele № 4 otwarte zostaną po zielonych świątkach. Ceny kart sezonowych znacznie niższe, a mianowicie wynszą one obecnie za osobę Mk. 5. — dla dzieci Mk. 3. — Ceny kąpiele zostały nieco podwyższone. W ciągu lata przygrzywać będzie Łódzka orkiestra symfoniczna a czynny też będzie teatr. W kinematografach ilustrowane będą najnowsze obrazy. Park Ciechocinski doprowadzony został dzięki pięknym pogodom kwietniowym do zupełnego porządku.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do zwoja i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowanie, spialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji 73. obok parku. 416—

Kupię rower w dobrym stanie ul. Zielona 8 B. Wolski 430—

Do sprzedania na wsi dom restauracji zjazd przy dwóch trakach wiad. Wieluńska 14 W-na Podlewska. —442

Teatr „LUDOWY“

ul. Krakowska-№ 13.

W czwartek dnia 9-go maja r. b
Na cel dobroczynny

Stary Piechur

I SYN JEGO HUZAR

Krotkowiła w 5 odsłonach ze śpiewami i tańcami utworu Józefa Szygetki, muzyka Rognara

Orkiestra własna.

Ceny miejsc od 60 fen. do 2 marek.

Początek o godzinie 5½, po południu, koniec o 9½ wieczorem.

Bilety nabywać można przy kasie od godziny 3-ciej po południu.

Stanisław Gawroński

P. Adwokat. Przysięgł.

Częstochowa, ul. Jasna 41

(d. F. Buchacza) m. 3.

Przyjmuje w. poniedziałki i piątki w godzinach rannych i od 1-iej do 4-iej. 052—

Pierwszorzędne Okrzedzielańskie Pracownia GORSETÓW

„JÓZEFY“

Nagrodzona Medalem

CZĘSTOCHOWA ul. P. Marji 46.

róg Szkolnej Nr. 1.

gorsety kroj paryskich i wiedeńskich higieniczne i do wyrównania figury szelki do prostego trzymania biustonosze, pasy i t. d. Pranie, reperacje i przerabianie. — Ceny umiarkowane. 174—

DOKTOR

Romuald Broniatowski

powrócił do Częstochowy

ul. Panny Marji-№ 8. 409—

Choroby chirurgiczne i kobiece.

Przyjmuje od 4-6 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Marji № 10.

Wymywanie zębów. Plomby

Laboratorium zębów sztucznych.

odcz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.

Ceny bardzo przystępne.

DOKTOR

Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21.

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.

Ordynuje od 9—12 rano i od 4—7 p.p.

Panie od 12—1 po południu. 807—

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji № 8.

Leczenie, plomby, wymywanie zębów bez bólu Laboratorium zębów sztucznych

Przyjmuje od 9-1 i 3-7 wiecz.

Ceny bardzo przystępne. 410—

Fabryka cukrów Władysława Webersa Kościuszki 19. Poleca wykwitne marmelady. Truskawkową, Malinową, Wiśniową, Porzeczkową, Śliwkową, Mięsną, 427—



Polecam Podeszwy drewniane i sandaiki sprzedaj hurtowa i detaliczna ulica Kościuszki № 26

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami przysze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonną „Krem od świerzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego. Warszawa — Mokotów. Sprzedaj w aptekach i składach aptecz. Częstochowskich i okolicznych. 0134

Od 1 lipca do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody. 4 pokoje przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody. 4 pokoje przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody. Wiad. ul. Szkolna Nr. 8-a 0136—

Rower sprzedam Wiad. Strędom dawniej młyn Czerwiński 454—

Wzemię w dzierżawę ogród owocowo-warzywny Oferty w Adm. Gońca 451—

Nauczycielka z praktyką poszukuje kondycji Wiad. w „Gońcu“ 453—

Cegłę i wapno okazjnie kupię. Oferty w Adm. Gońca 450—

Kapusta na pudy do sprzedania. Warszawska 109. 450—

Kupię wagę bufetową. Wiad. w „Gońcu“ 449—

Mebli garnitur szafy, stoły, krzesła, biurka, komoda, otomana, kredens, łóżka, ulica Panny Marji Nr. 12 498—

Pasza dla krów i trzody Browar K. Swede w Częstochowie Ogrodowa 28 sprzedaje słodzinę po umiarkowanej cenie —0129

Pianino Kupię, wynajm lub pożyczę na nie pewną sumę pieniędzy. Oferty w „Gońcu“

Dzięki zawarciu pokoju z Rosją „RASPUTIN”

W TEATRZE PARYSKIM

Aktualny dramat w 5-ciu częściach zaczerpnięty z za kulisowych dziejów **B. CARATU**.

Największy obłudnik i intrygant za panowania **CARATU**, pop **RASPUTIN**, był szalbierzem w polityce, szerzył demoralizację, kuł obydne zbrodnie. Z pomocą ciemn. sił dusił wszelkie porywy wolności; miał na ustach słowa święte, a w sercu sumienie kata.

Udział przyjmują: ministrowie, frejliny dworu, arystokraci, duchowni i t. p.

Akcje rozgrywają się w Petersburgu.

Do obrazu zastosowana jest muzyka rosyjska, romanse cygańskie i tańce matorosyjskie.

Z POWODU OGROMNYCH KOSZTÓW CENY MIEJSC PODWYŻSZONE: Krzesło w łoży m. 3. Krzesło part. m. 2. Galerja m. 1.

Ze względu na długość obrazu, Dyrekcja uprasza o wcześniejsze przybycie do Teatru.

Passé-Partoute i bilety ulgowe nie ważne.

Teatr „**ODEON**“ ul. Panny Marji № 27.

Program od środy 8-go
do wtorku 14 maja

Ostatnia Sensacja!

Najnowszy i najlepszy obraz polski!

Ostatnia Sensacja!

Złote Bagno... „JASTRZĄB”

Dramat towarzyski w 5-ciu aktach, według głośnej sztuki

w wykonaniu artystów warszawskich

W rolach głównych:
Kaz. Junosza Stępowski. — Halina Bruczówna. — Józef Węgrzyn. — Paweł Owerło i wielu innych.
Rzecz dzieje się w Warszawie.

Nad program:

„SEN PASKARZA” (Aktualny żart warszawski)

Fragmenty z Rocznic 3 Maja w roku bieżącym w Częstochowie.
(Zdjęcia fotograficzne.)

Z powodu niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu **Ceny miejsc podwyższone.**

Dla dzieci wejście wzbronione — Szczygóły w afiszach i programach.

Towarzystwo Pożyczkowo Oszczędnościowe

„**CZĘSTOCHÓWKA**“ ulica Panny Marji Nr. 67.

WYDAJE POŻYCZKI z poręczeniem,

pod zastaw **HIPOTECZNE** 0107—
poda jak również zabezpieczenie

Przy ietniejących od 1910 r. kursach

Stenograficznych i Szkole pisania na maszynach

WYKŁADA SIĘ

Buchalterję i Arytmetykę HANDLOWĄ

Kończącym wydaje się świadectwa

Róża Szumacherowa, ul. Szkolna 5a drugie piętro.

Obwieszczenie.

Do naszego rejestru firmowego, działu A, zapisano następujące firmy:

pod nr. 460 „L. Karmiol” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Lejzer Karmiol z Częstochowy Na mocy interczy z d. 11 13 Marca 1883 roku ustanowioną została między właścicielem firmy i jego żoną Cyrią, z domu Horowicz, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod nr. 461 „M. L. Schumacher” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Mosek-Lajb Schumacher z Częstochowy;

pod nr. 462 „A. Piechocki” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel majster rymarski Adam Piechocki z Częstochowy.

pod nr. 463 „W. Kohn i Oderfeld” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel fabryki Jakob Kon z Częstochowy; Właściciel fabryki

Dawid Oderfeld z Częstochowy. Właściciel fabryki Henryk Oderfeld z Częstochowy. Właściciel fabryki Stanisław Oderfeld z Częstochowy Spółka firmowa. Spółka egzystuje od dnia 1 Lipca 1889 roku. W imieniu spółki mają prawo zawsze trzech wspólników wspólnie występować. Na mocy interczy z d. 30 Lipca 11 Sierpnia 1897 roku między Dawidem Oderfeldem, a żoną jego Gustawą (Oderfeld, z domu Spiewak, ustanowioną została wyłączność majątku i wspólność dorobku. Między Henrykiem Oderfeldem, a żoną jego Stefanią Oderfeld, z domu Rotschild na mocy interczy z d. 26 Lutego 11 Marca 1902 roku ustanowioną została wyłączność majątku i wspólność dorobku. Na mocy interczy z d. 21 Sierpnia 13 Września 1904 roku ustanowioną została między Stanisławem Oderfeldem, a żoną jego Engenią Marją, z domu Grünbaum, wyłączność majątku i wspólność dorobku;

pod nr. 464 „Józef Pazderski” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel majster zegar mistrzowski Ignacy Stawiński z Częstochowy pod nr. 465 „N. Bratt” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel Nuta Bratt kupiec Częstochowy;

pod nr. 466 „A. Schumacher” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Abram Schumacher z Częstochowy;

pod nr. 467 „M. Lipska” z siedzibą w Częstochowie. Właścicielka Helena Chylińska z Częstochowy;

pod nr. 468 „A. M. Biały” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Abram Biały z Częstochowy.

pod nr. 469 „Chaskel E. Broniatowski” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Chaskel E. Broniatowski z Częstochowy Na mocy interczy z dnia 13 26 Grudnia 1890 roku między właścicielem firmy i jego żoną Gitlą z domu Glikeman ustanowioną została wyłączność majątku i wspólność dorobku;

pod nr. 470 „Skład mebli używanych S. Zadorski” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Stanisław Zadorski z Częstochowy.

pod nr. 471 „W. B. Rosensaft” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel Wolf Ber Rosensaft kupiec z Częstochowy. Na mocy interczy z d. 31 16 Lutego 1910 roku ustanowioną została między właścicielem firmy i jego żoną Ruchią z domu Steinitz wyłączność majątku i wspólność dorobku;

Częstochowa, d. 18 Kwietnia 1918 r.

**Królewsko-Polski Sąd Okręgowy
w Częstochowie.**

Ofiary.

Klasa Vb Gimn. W. Szudejko z okazji imienin wychowawcy p. Stanisława Andrzejacka na I kolo wpisów mk. 23.50. kwit 201.

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”